Nro. 88.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 4. Listopada 1814.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 26. Października. — W. Xiężna Rossyyska Katarzyna, Xiężna Oldenburska, nie poiechała do Węgier, dokąd N. Cesarz Rossyyski d. 24. pózno w wieczor wyiechał.

Dnia wczorayszego wyieżdżał Jego Cesarzowicowska Mość W. Xiążę Konstanty do Sztokerau dla oglądania tamteyszéy C. K. Kommissyi mundurów.

N. Król Duński wyieżdżał do Klosternayburgu, dla oglądania tamteyszego sławnego opactwa.

Z Wiédnia d. 27. Października. — Z powodu przypadłéy dnia wczorayszego rocznicy urodzin N. Cesarzowéy, Matki N. Cesarza Alexandra, przyymowała obecna tu N. Cesarzowa Rossyyska, Małżonka N. Cesarza Alexandra, wraz z WW. Xiężniczkami Rossyyskiemi powinszowania Dworu Rossyyskiego i Szlachty Rossyyskiéy.

W wieczór dał Rossyyski Poseł Hrabia Sztakielberg bal, który N. Cesarzowa Rossyyska, W. Xiężna Marya, W. Xiążę Konstanty, Królowie Duński i Wirtemberski, tudzież Arcy Xiążęta i wszyscy przytomni tu Xiążęta obecnością swoią zaszczycić raczyli.

Ziechali do Wiédnia: Xiążę i Xiężna Argyle z Londynu; William Pole-Wellesley, Członek Parlamentu Angielskiego z Londynu; Hrabia Loba de Silveria, Poseł Portugalski, z Sztokolmu; Filip Xiążę Löwenstein-Wertheim, z Frankfortu nad Menem; Hrabia Małachowski z Warszawy &c. &c.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpania.

N. Król Hiszpański mianował Infanta Don Karlos, Brata swoiego, nayważniéyszym Dowodzcą wszystkich wóysk Hiszpańskich i Wice Prezesem Rady nadwornéy woienney.

Wiadomości z Madrytu pod d. 30tym Września (zawarte w pismach publicznych) są następuiące:

„Rozruchy w Nawarze wzbudzaią wielką obawę. Rząd wydał naysurowsze rozkazy, aby rokosz, mogący mieć naygorsze skutki, zoiszczyć w samym zarodzie. Wice-Król, Hrabia Ezpeleta, ma moc wysłania z Nawarry i sąsiedzkich Prowincyi całego woyska liniowego przeciwko zbuntowanemu Jenerałowi Minie i stronnikóm onegoż. Jeżeli się rokosz w całym Kraiu między Ebrem i Pireneami nie rozszerzy, tedy łatwo będzie uśmierzyć go na iednym punkcie. Kadyx, trzymany iest na wodzy surowością woyskowych Gubernatorów. Wznawia się pogłoska o blizkim powrocie Karola IV., Oyca Króla Ferdynanda.“

Z dwóch odezw, wydanych d. 27. i 28. Września przez Wice-Króla do Stanów Nawarry i Pampeluny, okazuie się, że naypierwszy powód do rokoszu podniesionego przez Jenerała Minę był rozkaz Królewski d. 15. Września wydany, na mocy którego dano Minie pensyę nieczynnego Jener. Majora, i kazano mu przesiadywać w Pampelunie, a woysko iego jeneralnemu Kapitanowi Arragonii dla dowolnego rozłożenia onegoż po Prowincyi oddano.

Jen. Mina wydał do Hiszpanów odezwę, w którey następuiące znayduią się wyrazy: „Hiszpania była dla całey Europy wzorem do walki Narodów; waleczni mieszkańcy oneyże pokonali z wytrwałością i naywiększą sławą tyraniię; chcieli Hiszpanie rozsądney wolności i poprawy stanu swoiego. W coż się obróciły teraz wszystkie ich usiłowania? Czyż dla tego walczyli, aby mnichy, więcey niż kiedy, panowanie swoie rozprzestrzeniali, i aby zamiast postępowania na przód, wsteczne kroki czyniono?"

Drugiem nieszczęściem, uciskaiącém Hiszpaniię, są bandy rozbóyników, które z rozlicznych, rozpuszczonych teraz korpusów Gweryllów powstały, i które teraz zagrażaią wszystkim gościńcóm, a nawet i bieg poczt wstrzymuią. Dway Deputowani Kapituły Kadyxkiey, szanowni starzy Xięża, zostali niedawno pod samemi prawie bramami Madrytu napadnieni, znieważeni i zrabowani. Kapituła wysłała ich dla złożenia w imieniu iey hołdu Królowi, przed którym stanęli ze znakami ran i gwałtów, które ucierpieli.

Minister sprawiedliwości wydał d. 26go Września pismo okólne uwiadomiaiące, że Król rozkazał wszystkim Duchownym, przebywaiącym teraz w Madrycie w celu otrzymania probostw, aby do swoich dyecezyi odiechali, gdzie ich usług potrzebuią, i gdzie na nich należyty wzgląd miany będzie.

Belgium.

Jener. Porucznik Evers, jeneralny Inspektor iazdy, wydał na początku Października w Bruxelii z woli Xięcia udzielnego następuiącą odezwę do Woyskowych Belgów, którzy w woysku Francuzkiém i Austryackiém służyli:

„Żołnierze! Walczyliście pod chorągwiami Francuzkiemi, gdy interessa Kraiu naszego były wspólne z interessami Francyi. Od lat 20 wszystkie pola bitew były krwią waszą skrapiane, i starożytne męztwo Belgów nowym blaskiem zaiaśniało. Pięknieście powinności waszey dopełniali; ale iuż teraz wolnymi iesteście od przysięgi wykonaney Francyi. Inne iuż macie obowiązki. Szczęśliwa rewolucya, która oswobodziła Europę, powróciła Oyczyznie naszey i nazwisko i byt narodowy, powołuie ią ieszcze do wyższego przeznaczenia, łącząc ią z dawnymi iey bracią pod opiekuńczém berłem Xiążęcia, pochodzącego z rodu bohatyrów, którzy tak chwalebnie niepodległości przodków naszych bronili. Powstaiąca z gruzów Oyczyzna upomina się o szlachetnych synów swoich. Zbierzcie się pod iey chorągiew waleczni Woiownicy; idźcie za przykładem moim i nayslawnieyszych w rzemiośle woienném Naczelników naszych. Nie póydziecie iuż ginąć dla szaloney ambicyi, ani w gorących pustyniach, ani mroźnych kraiach. Jeżeliby wam przyszło ieszcze dobyć oręża, tedy iedynie dla bronienia oyczystey ziemi, godności tronu, i narodowey niepodległości. Monarcha nasz upoważnił mię, abym przemówił do patryotyzmu i męztwa dawnych moich współtowarzyszów oręża. Przybywaycie pod iego chorągwie; są one chorągwiami sławy, a na czele waszém będą chorągwiami bohatyrstwa. Przybywaycie; zasługa będzie uznana, przysługi nagrodzone; nikogo nie pominie oycowska troskliwość dobrego Xięcia. I wy także waleczni Belgowie, którzyście pod Austryackiemi orłami służyli, powróćcie poświęcić prawice wasze służbie Kraiu waszego. Będą tworzone korpusy wszelkiey broni, w których szeregach pomieścicie się, a dobry żołd zapewni Żołnierzem i Officerom utrzymanie się uczciwe. Znacie móy głos; przewodniczył ón wam często wśród bitew; niechże wam przewodniczy ieszcze na drodze powinności, a będzie każdego czasu przed naszym Monarchą tłumaczem waszych potrzeb, życzeń i uczuć."

Odezwa ta iak naylepszy skutek sprawiła. Wielu Woyskowych rozmaitego stopnia rodem Belgów, służących dotąd w woysku Francuzkiem, powracaią pod chorągwie Belgickie. Podług ich powieści, trwa ciągle zaburzenie umysłów w woysku Francuzkiém. W ogólności, żołnierz Francuzki, nawykły od tak dawna żyć w obozach, przykrzy sobie nowy tryb życia, iaki mu stan pokoiu przepisuie. Rząd Francuzki, widząc nadaremnemi łagodne środki, wziął się do surowych. Oddalił ze służby zagorzelców. Wszystkich Officerów, których sposób myślenia podeyrzany, wyprawiono do domów z pensyą; żołnierzy zaś nayburzliwszych przeznaczono do korpusu, który ma bydź rozesłanym do osad Francuzkich.

Dla przyśpieszenia ile możności urządzenia woyska, i zaciągu do niego, Jen. Porucznik Jansens, Jeneralny Kommissarz woienny, rozesłał list okólny do Urzędników cywilnych i woyskowych, obowiązaiący ich, aby się do tego gorliwie przyłożyli. Wyraził w nim, że wszystko wymaga, aby woysko narodowe

iak nayprędzey w zupełności stanęło. Zaciągani bydź maią tylko nieżonaci, a naywięcey dwóch żołnierzy w każdey kompanii mogą mieć żony. Cudzoziemców z iak naywiększą ostrożnością należy przyymować do służby. Zalecił Dowodcóm pułków i wszystkim Officerom, aby się z żołnierzami iak nayłagodniey obchodzili, i kar upodlaiących wystrzegali, bo honor powinien władać żołnierzem. Kończy zaś temi słowy: „Weźmy się iednomyślnie do naydokładnieyszego wypełnienia obowiązków naszych, a wkrótce Niderlandy będą miały woysko powszechnie szanowane, które, ieżeli Oyczyzna wezwie iego usługi, okaże się strasznem i godnem dawney sławy.“

Xiążę udzielny zniósł prawa i urządzenia Rządu Francuzkiego w Belgium względem drukarni i księgarni, a wydał ustawę uchwalaiącą, iż każdy iest odpowiedzialnym za to, co pisze, drukuie i przedaie. Pismo wychodzące z druku, iest uważane za paszkwil, ieżeli imie autora lub drukarza utaione, albo rok i mieysce drukowania nie wyrazone. — Piszący i wydaiący dzienniki, lub chcący ie pisać i wydawać, maią się postarać o zezwolenie na to u Xięcia udzielnego; ale powinni udowodnić, iż maią nayrnniey 300 prenumeratorow. Wyięte są od tego dzienniki literatury, umieiętności i kunsztów &c.

Wyszły w Belgium rozmaite urządzenia 1.) względem święcenia niedzieli i świąt; 2.) przywrócenia w aktach publicznych mowy narodowey Flamandskiey; 3.) powiększenia pensyi Duchownym.

Francya.

Pisma publiczne zawiéraią następuiący artykuł z Paryża pod d. 7. Października:

„Od kilku dni widać w stolicy wielkie oburzenie umysłów, które dało się także spostrzedz po wielu stronach Królestwa. Okazuie się, że łagodność i łaskawość Króla przyczyniły się wielce do ocucenia partyi, które zdawały się bydź dotąd uspionemi. Wszyscy naganiaią środki przedsięwzięte od Rządu; iedni ie maią za zbyt łagodne, drudzy za zbyt surowe. Gdy wolność druku sprzyia naczelnikom partyi, przeto oni, korzystaiąc z niey, ogłaszaią zdania swoie. Zaczęły wychodzić pisemka i paszkwile, których tak wiele się ziawiło, iż Rząd dla powściągnienia téy wyuzdaney swawoli musiał użyć surowości przeciw sześciu księgarzom, i rozdaiącym buntownicze pisemka. Jedno z nich napisał Septembrzysta, a inne Królobóyca, który zbroczył się krwią nietylko Króla męczennika, ale też kilku tysięcy zamordowanych w r. 1793, na których wyroki śmierci podpisał. Taki stan rzeczy skłonił iedną z Gazet Paryzkich do ogłoszenia długiego artykułu o stanie Francyi, gdy do niey woyska sprzymierzone wtargnęły, i o teraźnieyszym.

Minister woyny rozesłał rozkaz Dowodcom po twierdzach w Alzacyi, aby ie niezwłocznie na stopie pokoiu postawili. Działa stoiące po zewnętrznych warowniach, i większa część będących na wałach, będą sprowadzone do zbroiowni. Zniesionemi bydź maią wszystkie zbyteczne szańce. Urządzenie to dowodzi, iak próżną była obawa tych, którzy nową woynę przepowiadali.

Wiadomości z Paryża pod d. 11. Października, są następuiące:

N. Król Francuzki używa ciągle dobrego zdrowia, bywa na radzie ministeryalnéy, i wyieżdża prawie codziennie na spacer.

Dnia 9. Października dał J. K. Mość uroczystą audyencyę Margrabiemu de Marialva, nadzwyczaynemu Ambassadorowi Portugalskiemu, który przyiechał do Paryża dla złożenia J. K. Mości w imieniu Xięcia Rejenta Portugalskiego powinszowania z powodu wstąpienia na tron Francuzki.

Xiążę i Xiężna d'Angouléme oglądaią ciągle publiczne instytuta w Paryżu. — Xiążę Berry powrócił d. 11. Października do Paryża z obiazdki różnych Departamentów.

Monsieur, Hrabia Artezyi, obieżdża ieszcze południowe Prowincye Francyi, i spodziewanym był około 15. Października w Paryżu.

Xiężna Wellingtonowa przyiechała także do Paryża z dziećmi do męża swoiego.

Madame Ludwika Condé, Córka Xięcia Condé, która iest Benedyktynką, otrzymała na mieszkanie swoie Val de Grace, gdzie się uda z mniszkami swoiego zakonu.

Marszałek polny Sarasin, który za Rządu Napoleona uszedł był do Anglii, a teraz do Francyi powrócił, podał Królowi historyą woyny Hiszpańskiey i Portugalskiey, którą Monarcha łaskawie przyiął.

Chcąc Król dadź dowód szczególnieyszego zaufania i szacunku Arcy Biskupowi w Rheims, powierzył mu podawanie propo-

zycyi na wszystkie Biskupstwa i godności duchowne.

Krél wydał d. 5. Października rozporządzenie, mocą którego pozwolił wszystkim Biskupôm Królestwa zakładać w każdém mieyscu ich dyecezyi, gdzie ani Liceow, ani Szkół gminnych nie ma, duchowne szkoły elementarne dla młodzieńców, którzy iako alumni do Seminaryów Biskupskich są przeznaczeni.

Minister woienny wyznaczył z rozkazu Króla miasta Nismes, Rhodez, Cahors, Agen, Mont de Marsan, Libourne, Montauban i Auch na pobyt dla emigrantów Hiszpańskich, tak cywilnych, iak i woyskowych, którzy się teraz do Francyi schronili. Będą oni tamże pobierać płacę z tych pieniędzy, które dawniéy przeznaczone były na utrzymanie ieńców woiennych. — Owi zaś emigranci Hiszpańscy, lub Portugalscy, którzyby z iakieykolwiek przyczyny pozostać chcieli w miastach, w których teraz przebywaią, otrzymaią na to pozwolenie ieżeli względem nich żadne złe nadchodzić nie będą doniesienia; utracą iednakże wszelkie prawo do łaskawéy pensyi, przeznaczonéy dla reszty emigrantów.

Sławna bohatyrka Wandeyska nazwiskiem Langevin, miała dnia 7. Paźdz. audyencyę u Króla i familii iego, na któréy oddała im pamiętniki swoie. Wydrukowano ie, a wystawiaią przykład stałości i wierności, czyny poświęcenia się i odwagi, nieznane w dzieiach ze strony niewiasty, nawet Joanny d'Arc. Walczyła ona konno i pieszo, z pistoletem i pałaszem w ręku, zawsze w przedpocztach przez lat 6, i nieraz rozstrzygnęła zwycięztwo.

Ostatnie dziełko Carnota, za które kilku przedaiących go księgarzy wzięto do więzienia, napisane iest zupełnie w duchu rewolucyynym; zbiia w niém nietylko prawo Napoleona do tronu, ale nawet toż prawo Burbonów. Doradcy iedynie Ludwika XVI, wyraża autor, przyprawili go o śmierć. Gani daley mocno dzisieyszego Króla, że koronę swą chce bydź winien Anglii, i mówi: iż może bydź Królem Francyi, ale Królem Francuzów, (które to słowo nierównie więcéy ma znaczenia), nigdy nie będzie. — Nie chciał iednak Carnot, aby to pismo było drukowane. Okazuie się to z następuiącego oświadczenia iego, podanego do Gazet Paryzkich:

„Od miesiąca mieszkałem na wsi odległey o 11 mil od Paryża. Za moim powrotem do stolicy dowiaduię się, że pod moiém nazwiskiem wyd no pismo maiące tytuł: Mémoire adressé au Roi, au mois de Juillet 1814. (Pamiętnik przesłany Królowi w miesiącu Lipcu 1814) Oświadczam, iż ten Pamiętnik bez moiéy wiedzy i wbrew moiéy woli wydrukowanym został."

(Podpisano) Carnot.

Pan Méhée de la Touche ogłosił także pismo z podpisem swoim, w którém rozt.ząsa przyrzeczenia Króla, i akta Ministrów. Tym rozmaite czyni wyrzuty, a między innemi, iż pod pozorem potrzebney oszczędności, wiele oddalili osób, a urzędy ich dali intrygantom &c. Powstaie szczególniey przeciw Ministrowi spraw wewnętrznych. Nowy styl tego pisma zaostrzył ciekawość wielu. Obwiniaią iednak autora o Jakobinizm i sądzą, iż nie w nayczystszym zamiarze napisał to dziełko.

Monitor Paryzki donosząc o obrzędzie pogrzebowym w Poznaniu części zwłok ś. p. Stanisława Leszczyńskiego tak pisze: „Część zwłok Stanisława Leszczyńskiego, Króla Polskiego, Xięcia Lotaryngii i Baru, złożono w Kościele katedralnym Poznańskim obok Królow Polskich Bolesława Chrobrego i Mieczysława. Drogi ten nabytek, tudzież chorągiew przysłana przez miasto Gdańsk Królowi Stanisławowi do Lunewillu dla pułku gwardyi iego, są pomnikami, które nigdy z serc Polaków nie będą wyrugowanemi. Uznaią także znakomite usługi Jenerała dywizyi Sokolnickiego, które różnemi czasy Oyczyźnie swoiéy czynił; iego talenta woyskowe, poczciwość i szacunek, iaki sobie zie doał i u nieprzyiaciół, z któremi walczył, przynoszą zaszczyt Kraiowi Polskiemu. Gdy byt Polski będzie zapewniony, Jenerał ten złoży na ołtarzu Oyczyzny tę chorągiew, wyobrażaiącą Orła, który z pośród grubey chmury wznosi się aż do słońca, a napis Łaciński iest taki: *Turbine discusso par summis ferre serenum.* Jest to trofeum zdobyte na szacunku Lotaryńczyków ku Polakôm, i szczególnieyszy dowód, ile poważaię Jenerała Sokolnickiego, któremu te szanowne upominki uroczyście Władze w Nancy oddały."

(Z tego artykułu, okazuie się wyraźnie, że umieszczony w kilku Gazetach zagranicznych artykuł, iakoby zwłoki rzeczonego Kró-

la nie były w Nansy Jen. Sokolnickiemu istotnie wydane, iest fałszywy.)

Włochy.

W taynym Konsystorzu, który Papież po powrocie swoim do Rzymu d. 27. Września pierwszy raz odprawił, miał Jego Świątobliwość do zgromadzonych Kardynałów mowę, która iest następuiącey istotney treści:

,,Zaiaśniał więc na nowo tak długo pożądany dzień, w którym Nam pozwolono oglądać Was tu znowu w znakomitéy liczbie. Wstępuiąc do téy świętéy sali, w któréy zgromadziliście się na wezwanie Nasze, byliśmy tak poruszeni oycowską miłością i radością, żeśmy się ledwie od łez wstrzymać mogli. Przeszły więc tak gorzkie czasy przeciwności Naszych; po tak rozlicznych zmianach zasiedliśmy znowu na stolicy Apostolskiéy i zaczęliśmy na nowo kierować z bezpieczeństwem i dostoynością styrem S. Kościoła. Wy, którzyście tu i owdzie rozpędzeni byli i naysroższego losu doznawali, przyłączyliście się znowu po odzyskanéy wolności z nieustraszoną odwagą do Nas, dla dopomożenia Nam radą i czynem do podniesienia Kościoła z gruzów iego. Wygluzuymy więc z pamięci Naszéy te nieszczęścia, któreśmy doznawali; iednakże niepodobieństwem iest, aby nam gorszkie dolegliwości Kościoła, na który Xiążę ciemności całą wściekłość swoią wywierał, na pamięć przychodzić nie miały. Bezbożność wyszła była z piekła i panowała wszędzie na ziemi; natężała się ona, aby zniszczyć zupełnie zarody cnót Chrześciiańskich; lecz byliśmy świadkami, iak iéy świętokradzkie usiłowania zniweczone zostały, i widzieliśmy własnemi oczyma wiele wielkich przykładów niezachwianéy pobożności, gdy Nas po Prowincyach Włoskich i Francuzkich włóczono; odebraliśmy oraz tyle szczérych dowodów nayserdeczniéyszego przywiązania, naycnotnieyszego posłuszeństwa i nadmiernéy szczodrobliwości, iż zdaie się, że nawet i dawne czasy słusznie niemi chlubićby się mogły. Dalibyśmy tu nietylko każdemu miastu i każdéy wsi, lecz nawet i każdéy poiedyńczéy osobie należytą pochwałę za czynione Nam usługi, gdyby iego krotkość niniéyszéy mowy Naszéy pozwalała. Jednakże nie możemy pominąć milczeniem Genueńczyków, Maylandczyków i Turyńczyków, którzy publicznie, gdy mogli, a taiemnie, gdy im zabroniono, przybywali do Sawony, dla okazania Nam swoiéy przychylności wszelkiemi rodzaiami pobożności, uszanowania i szczodrobliwości. Przychylność mieszkańców Sawony do Nas, na tém większą zasługuie chwałę, im dłuższą i cięższą była niewola, którąśmy znosili w Sawonie. Należy się także Nasza pochwała i Francyi, która, powrócona nakoniec nayczcigodnieyszemu Królowi swoiemu, okazała tak wielką radość z powodu uwolnienia Naszego, i w któréy znaleźliśmy wszędzie świątobliwe uczucia. Uwaga, którą Nam poświęcano, tudzież dowody nayczulszéy szczodrobliwości, szczególniéy ze strony Matron wysokiego szlacheckiego rodu, zaspokaiały Nas tak bardzo, iż zapomnieliśmy nieiako na niewolę Naszą i dziękowaliśmy często Niebu, że Nas chciało uczynić widzem i świadkiem takiéy cnoty.‟

,,Nayświętszy instytut, do którego się przyznaiemy, iest takiéy istoty, iż tém gorliwiéy natężą swe siły, im bardziéy go pokonywaią, a tém wyżéy się wznosi, im mocniéy go poniżyć usiłuią; przez to też własnie dowodzi Religiia Chrześciańska początek swóy z Nieba, ponieważ natura ludzka iest za słaba, niż aby dla saméy tylko sprawiedliwości tak gorzkie przeciwności znosić, i z siłą, a nawet i z wypogodzoném czołem śmierci stawić się mogła, gdyby iéy prawdziwie boska moc nie hartowała. Od kogoż pochodziła owa spokoyność umysłu i owa wesołość, któreśmy przy fizycznych niedostatkach czuli na wygnaniu i w więzieniu, ieżeli nie od niebiańskiego Oyca miłosierdzia, który Nam w każdém udręczeniu pociechy i odwagi do znoszenia go dodawał? Ktoż zapalił meznych Hiszpanów do rzucenia się do broni, do wpadnienia z nieustraszoném sercem na nieprzyiaciela, który iuż miasta i wsie ich zaymował, do pobicia go w krwawych bitwach i wypędzenia z granic swoich? Ktoż wzbudził, ktoż kierował i przyśpieszył przymierze, ktore sobie naypotężnieysi Monarchowie ślubowali? Ktoż nakoniec zrządził pożądane skutki naysroższey roziątrzonych woien, i ostatni upadek wyniesionego na taką wysokość człowieka, ieżeli nie Pan Zastępów?‟

Skończywszy Oyciec S. rzecz o przeszłéy woynie, składał daley w pokorze serca swoiego dziękczynienie naywyższemu Dawcy tylu dobrodzieystw, N. Pannie, SS. Apostołom Piotrowi i Pawłowi, i kilkunastu innym Swiętym. Wspomniał potem o NN. Monar=

chach, którzy tak bardzo do szczęśliwego końca boiu przyłożyli się, dał im krótką, lecz prawdziwą i słuszną pochwałę, dziękował im za to dobro, które rodzaiowi ludzkiemu, Kościołowi i iemu samemu wyświadczyli, i tak daléy mówił:

„Nie chcę Wam także ubliżyć należytéy Papiezkiéy pochwały Wy wspaniali Mężowie, ile Was tylko bydź może, i Wy wybrane Matrony, od których we Włoszech, na ich wyspach i w całéy Francyi doznawała uprzeymey gościnności i nayszlachetnieyszéy szczodrobliwości ta nayznakomitsza część Biskupów Duchowieństwa Rzymskiego, którzy byli wygnani z siedzib swoich, pozbawieni wszystkich swych dóbr, iednem słowem, którzy za to iak nayokrutniéy znieważani byli, że się wierności swéy ku Nam i Stolicy Apostolskiéy wyrzec nie chcieli. Wy błogosławieni Dobroczyńcy, założyliście sobie skarby w Niebie, których rdza nigdy nie popsuie. Wasze imiona, zapisane w księgach Rzymskiego Kościoła, podadzą Wasza świątobliwość nayodlegleyszéy potomności."

Potém przystąpił dostoyny Mowca do tego, co po powrocie swoim do Rzymu uczynił, gdzie się pomiędzy innemi tak wyraził:

„Wygnaliśmy z territorium Papiezkiego owe taiemne zgromadzenia, które równie są niebezpieczne religii, iak i tronowi; daliśmy nowe życie zagrzebanemu w popiele Towarzystwa Jezusowemu, które iest nayzdolnieysze do wzbudzenia znowu pobożności, i przykładania się do wiecznego dusz zbawienia; potwieraliśmy znowu klasztory dla zakonów, na które wściekłość prześladowania naybardziéy się była rozżarła. Postaraliśmy się o to, aby poświęcone Bogu Panny zachowane były od niebezpieczeństw wieku, i zgromadzone zostały w swoich klasztorach, z których wygnała ich straszna zbrodnia."

Zakończył Oyciec S. napomnieniem Kardynałów do pobożności i modlitwą, aby Bóg iemu i im użyczył siły do pomnożenia dobra Kościoła i nadania mu znowu dawnego blasku.

R o s s y a.

W Gazetach Petersburskich czytamy następuiącą wiadomość z Petersburga pod d. 19. Września (1. Października:)

Dnia 16. t. m. *Towarzystwo bibliyne Rossyyskie* odprawiło roczne powszechne zgromadzenie swoie. Oprócz Członków Komitetu tego Towarzystwa, były tam znakomite Osoby duchowne i świeckie, Członki i Dobrodzieie Towarzystwa, oraz wieli gości. Prezes Xiążę Galiczyn zagaił zgromadzenie mową, w któréy wyłożył cel i pożytki Towarzystw bibliynych. Potém zdano sprawę z czynności Komitetu i czytano następuiący krótki wyiątek z ostatniego rapportu Komitetu Angielskiego i zagranicznego Towarzystwa bibliynego:

Zdumieć się należy, i niepodobna dobrać wyrazów na odmalowanie powinnéy wdzięczności dla Zbawiciela świata, za niewypowiedziane szczodroty iego dla rodzaiu ludzkiego, czytaiąc sprawę z czynności roku przeszłego tego Komitetu. W przeciągu 1813 roku rozdał przeszło 167,000 exemplarzy Biblii, a 185,000 Nowego Testamentu. W ogóle zaś, w przeciągu lat dziesięciu bytu Towarzystwa, liczba rozdanych exemplarzy Pisma Swiętego w różnych ięzykach i mieyscach, wynosi milion dwadzieścia sześć tysięcy ośmset piędziesiąt. Jakaż przestrzeń pola zasiana, przez ten sposób, słowem żywota wiecznego! Pieniężny rachunek tego Towarzystwa stosowny iest do wielkiego okręgu iego działań. W roku 1813. miało przychodu w ogólności 87,217 f. st.; wydatku 84.652 f. s. — Komitet Londyński, przy tak wielkich postępach swoich, spogląda na nasze Towarzystwo ze szczególnieyszém poważeniem i ukontentowaniem. Dowodzi tego następny wyiątek ze sprawy z czynności iego roku 1813.

„Ze wszystkich Państw Europy, w których zawiązały się Towarzystwa bibliyne, do naszego podobne, żadne się tak iak Rossya nie zaleca; żadne tak rozległych nie ukazuie środków, ku osiągnieniu celu naszego ustanowienia. Obeymuiąc w granicach swoich tak wielką liczbę Narodów Chrześciańskich, i przestrzenią swą dotykaiąc siedlisk nieprzeliczonego mnóstwa pokoleń pogańskich, do których ledwieby można było inną dóysdź drogą, Rossya nieprzeyrzane wystawia pole dla prac i działań Towarzystwa i przez ziemię Państw swoich, otwartą i szeroką daie drogę łaski Boskiey. Założenie Towarzystwa bibliynego w Petersburgu, utworzenie oddziałów iego w Moskwie, Jarosławiu, Dorpacie, Nitawie, Rewlu i Rydze; troskliwa czynność wszystkich tych Komitetów; gorliwość Duchowieństwa, Obywateli i całego w powszechności

Narodu; opieka i hoyność Cesarza Jegomości, złączone zoycowską Jego pieczołowitością o zaszczepienie obyczaiów i pobożności w Poddanych swoich; wszystko to pospołu usprawiedliwia wielką nadzieię Towarzystwa naszego, zasadzoną na połączeniu się naszém z tém zagranicznem Towarzystwem, a ożywia niewątpliwe oczekiwanie, że ten zakład iest z natchnienia tego, *który chce zbawić wszystkich ludzi, i powołać ich do poznania prawdy, dla oświecenia tych, którzy są w ciemnościach, i prowadzenia ich kroków po ścieszkach pokoiu.*"

"Temi ożywione uwagami i zachęcone powodzeniami, któremi podobało się Bogu uwieńczyć działania Towarzystwa naszego, niech postępuie przedsięwziętą drogą, i zasiewa słowo żywota wiecznego dla wszelkiego ięzyka i pokolenia, ludzi i Narodów. Towarzystwo biblijne Angielskie i zagraniczne może oczekiwać wszelkiego błogosławieństwa od Boga w sprawie, tak zgodney z duchem Jego obiawienia. Ze względu na postępowanie Towarzystwa do udoskonalenia przedsięwzięcia swego, zbliży się iuż razem do tego pożądanego i przepowiedzianego spełnienia przeznaczeń, kiedy się da usłyszeć głos z niebios: *oto przymierze Boga z ludźmi, i mieszkać będzie z niemi: a ci ludem będą iego, i sam Bóg będzie z niemi ich Bogiem. I odeymie Bóg wszelką łzę od ich oczu, a nie będzie też śmierci, ani płaczu, ani narzekania, ani też choroby nie będzie.*"

Oprocz tego czytano następuiący list Szacha Kajara, Króla Perskiego, do Baroneta Sir Gore Ouseley, nadzwyczaynego Posła i pełnomocnego Ministra Króla Jmci Angielskiego:

W Jmię Boga, którego chwała wyższa iest nad wszystko!

Jest to wysoką Naszą wolą, iżby miły Nam, wierny i szczery przyiaciel, godny i zacny Kawaler Gore Ouseley, nadzwyczayny Poseł K. J. W. Brytanii, (któregosmy zaszczycili i wywyższyli dowodami Naszego szczególnieyszego szacunku, i wysokiego Naszego poważenia), był uwiadomiony, że księga Ewanielii, która na ięzyk Perski przetłumaczona została, za staraniem uczonego ś. p. R. Henryka Martin, a którąś WP. Nam podał imieniem tego Towarzystwa wysokiego, zacnego i uczonego Chrześcian, połączonych dla rozszerzenia ksiąg Boskich i nauk Jezusa, którego imie równie, iak imie wszystkich Proroków, niechay sprawi pokóy i błogosławieństwo! aż do Nas doszła, i na wysokie nasze zasłużyła przyięcie.

W rzeczy samey, przez uczone i usilne prace Henryka Martin, Ewanielija została wytłumaczoną stylem do ksiąg świętych naywłaściwszym, to iest: zrozumiałym i prostym. Od dawna iuż są znani w Persyi cztérey Ewanieliści Mateusz, Marek, Łukasz i Jan; lecz teraz cały Nowy Testament iest zupełnie i tak naydoskonaley przełożony, która to okoliczność stała się nowém źródłem ukontentowania dla oświeconego i wysokiego umysłu Naszego.

Nawet znani dawniey w Królestwie Naszém cztérey Ewanieliści, nigdy ieszcze nie byli wyłożonemi w sposobie tak iasnym i oświecaiącym; iesteśmy więc szczególniey ukontentowani z tego tłumaczenia obfitego i zupełnego.

Za łaską więc Boga miłosierdzia rozkażemy wybranym sługom Naszym, którzy są przypuszczeni przed oblicze Nasze, iżby przed Nami czytali wyżéy wspomnione pismo, od początku aż do końca, abyśmy mogli z nayściśleyszą uwagą wysłuchać, i słowo iego poiąć.

WMP. raczysz rozweselić serca tego zacnego, uczonego i oświeconego Towarzystwa, przez zapewnienie o naywyższém Naszém poważeniu i przyięciu, oraz uwiadomisz tych znakomitych Mężów, którzy tak szlachetny włożyli na siebie obowiązek rozszérzać i dadź poznać prawdziwą myśl i prawdziwego ducha Ewanielii świętéy, i innych części pisma świętego,— iż są zaszczyceni, iak zasłużyli, Naszą Królewską łaską.

WMP. powinieneś się uważać obowiązanym spełnić to Moie poruczenie Królewskie.

Dań w Rebi cel avel. A. H. 1229.
i A. D. (1814).

(Podpisano:) Fateh Ali-Szach, Kajar.

Po czytaniu, wybrani zostali do liczby dawnych Członków Komitetu następuiący nowi: na Wice-Prezydentów PP. Ambroży Metropolita Nowogrodzki i Petersburski, Serapion Metropolita Kijowski; Michał Arcy-Biskup Czernichowski; Serafin Arcy-Biskup Twerski; Jan Arcy Biskup Katarynosławski; Siestrzeńcewicz Bohusz Metropolita Kościołów Rzymsko-Katolickich w Rossyi; Joannes Arcy Biskup osiadłych w Rossyi Ormianów; i Dosifey Arcy Biskup

Telawski, Georgiański Koukazki; Aktualny Radca tayow Tomara i Dyrektor Komitetu Hrabia Liwen; na Dyrektorów: Rektor duchowney Akademii Petersburskiey Archymandryta Filaret; Kapelan nadworny Mikołay Muzowski; Pastor Reinbot; l'Abbé Mangen; aktualny Kamerher Swistunow i aktualny Radca Stanu Łabzin. Zachwycaiący sprawiało widok to zebranie Członków różnych wyznań Chrześciańskich, którzy uwielbiaiąc słowo Boże w Biblii, chcieli bydź świadkami zdania sprawy z czynności i postępów Komitetu Towarzystwa, maiącego pieczę o rozmnożenie iey w Oyczyznie naszéy, i opatrzenie nią każdego proszącego o nią. W końcu posiedzenia zaczęto odnawiać subskrypcyę, a wiele z gości oświadczyli żądanie bydź Członkami Towarzystwa.

Norwegiia.

W mieście Szwedzkiém Gotenburgu ogłoszono następuiące ieszcze dodatkowe artykuły (umieszczonéy w Nrze 75tym Gazety naszéy na stronnicach 685 i 636) Umowy, zawartéy między Rządem Szwedzkim i Norwegskim w Moss d. 14. Sierpnia 1814.

Xiążę Chrystyan niebawnie pod iakimkolwiek bądź pozorem powierzy władzę swoią Radzie Stanu, która ią aż do końca Seymu zatrzyma. Rada Stanu będzie sprawowała władzę swoią według Konstytucyi. Aż do zebrania się Stanow podpisywać będzie wszystkie publiczne Akta.

Oświadczam i obowiązuię się uroczyście, iż władzę wykonawczą złożę w ręce Narodu bez wszelkiey ogródki. Ponowię to oświadczenie, gdy Seym będzie zebrany, i nawczas wyiadę z Norwegii, chociażby Seym życzył dłuższego moiego pobytu w Kraiu.

(Podpis.) Chrystyan Fryderyk.

My Karol Jan, Królewic Szwedzki i Norwegski, na mocy danego Nam od Nayiaśnieyszego Króla Szwedzkiego i Norwegskiego pełnomocnictwa, oświadczamy: 1) Iż imieniem Nayiaśnieyszego Króla Szwedzkiego i Norwegskiego uchwaloną w Eidswold Konstytucyę przyymujemy, i że tylko naypotrzebnieysze w niey, poczynione bydź maią odmiany. 2) Krol Szwedzki daie zupełne przebaczenie wszystkim, bez wyiątku stopnia i osoby. 3) Wszelkie Władze woyskowe i cywilne Norwegskie doznawać maią przynależnego im poważania.

W główney kwatérze w Fredrichstadt, d. 10. Sierpnia 1814.

Karol Jan.

Od Niższéy Elby donoszą pod d. 12. Października co następuie:

Przybyły tu dnia 10. b. m. ze Sztokolmu Officer Szwedzki przywiózł Jenerałowi Benningsenowi urzędowe doniesienie, iż interessa Norwegskie za ukończone uważać można; iakoż natychmiast wyprawiono gońca do Wiédnia, a Rossyyanie czynią przygotowania do wyruszenia z okolicy tuteyszey. Oddział milicyi już w tych dniach ztąd wyruszy.

Xięstwo Warszawskie.

Gazety Warszawskie pod d. 25. i 29. Października, zawiéraią następuiące wiadomości z Warszawy:

Dnia 23. b. m Jenerał dywizyi Dąbrowski dał tu dla Rossyyskiego Marszałka polnego, Hrabiego Barklaja de Tolly świetny bal, na ktorym znaydowali się: Członki Rządu, obecni tu Jenerałowie Rossyyscy i Polscy, z wielomaiuuemi znakomitemi osobami. Dom poczty, gdzie mieszka Jen. Dąbrowski, rzęsisto był oświecony.

Dnia 26. b. m. obchodzono tu uroczystość urodzin N. Cesarzowey Maryi Fedorowney, Matki N. Cesarza Alexandra, przez nabożeństwo w Kaplicy Greckiey i w Kościele katedralnym S. Jana, a wieczorem przez oświecenie miasta.

W tych dniach przechodziły przez Warszawę różne oddziały woyska Rossyyskiego, iako to: Kozacy, artylerzyści, milicye Kazańskie i t. d.

Rozmaite Wiadomości.

Według doniesień Gazet Niemieckich, nadał Fakultet filozoficzny w Giessen godność Doktora filozofii i Magistra sztuk wyzwolonych naymłodszemu między Uczniami Karolowi Witte, czternastoletniemu synowi Doktora Witte. Wyydzie wkroce w Lüneburgu z druku ważne tego młodzieńca dzieło, pod tytułem: *Wstęp do gruntownego nauczenia się trygonometryi;* co pomiiąc na wiek pisarza i osnowę dzieła, należy do nayciekawszych osobliwości wieku naszego.